

Miałem to zachować w tajemnicy i absolutnie nic nie mówić, zdecydowałem się jednak na przekazanie Wam całej prawdy oraz niezbitych faktów.

Dzisiaj jest sobota.

...I tak pozostanie do końca dnia.

Dzisiejszy dzień jest tym bardziej wyjątkowy, ponieważ **spotykamy się RAZEM** w tak niezwykle zmieniającym się świecie.

Na własne oczy widzimy zachodzące zmiany w kontekście pracy, społecznego funkcjonowania, **cyfrowych relacji, spotkań typu smart, peryferyjnych emocji, zdigitalizowanego osamotnienia i ortodoksyjnego podejścia**, które przychodzi nam wdrażać niezależnie od pokolenia.

Takie **embargo na rzeczywistość**.

Zamykana jest Polska oraz granice a my? My otwieramy Kongres oraz zdejmujemy blokady do naszej drugiej wyjątkowej ojczyzny - Języka.

„**Dzień dobry**” we wszystkich językach świata.

„**Cześć**” w najbardziej radosnych językach świata.

„**Dobranoc**” w najbardziej romantycznych językach świata.

A uśmiech ?

- na szczęście jest uniwersalny i brzmi tak samo w każdym języku.

Tu przestrzeń dla Was,

W którym języku „cześć” brzmi „najbardziej” i najfajniej. Do Waszej dyspozycji przez całość trwania Kongresu jest Teamsowy czat.

Przywitajmy się zatem: tu i teraz, jednak nie po polsku, zachęcam Was serdecznie. Zawiążmy **sojusz umysłów**.

Sojusz języków, wymieniamy się serdecznością, nie łapiąc się za słówka.

Dzisiejszy dzień to swoista podróż.

Niezależnie od szczepionki, ponieważ **przeciwciła i optymizm mamy we krwi**.

Podróż w świat wiedzy, nauki, niuansów językowych, w świat słowa, tłumaczeń, wreszcie w świat komunikacji, którym jest marketing oraz marka własna.

Z całym szacunkiem:

Każdy może być Markiem ale nie każdy umie być Marką.

A to ogromna różnica.

Dzisiaj podróżujemy: **bohaterem jest tłumacz**. Uwaga ! Tłumacz nie Tułacz.

A w podróży najważniejsze są dwie rzeczy: Towarzysz i doświadczenia. Zgodzicie się ??

Zanurzymy się dzisiaj w te aspekty po samą szyję, pomimo zamkniętych basenów.

Czym zajmuje się nasz bohater Tułacz, oj Tłumacz!

Słowem i to słowo to jego jej siła.

Oreż.

Czy słowa mają moc ? O tym nie muszę nikogo przekonywać, prawda? Tłumacz nadaje znaczenia, definiuje i nawiguje reakcje.

Niczym w małżeńskiej anegdocie:

- Kochanie, pójdziesz ze mną na siłownię?
- Uważasz, że jestem gruba?
- No dobra, skoro nie chcesz...
- I do tego leniwa?
- Uspokój się.
- Masz mnie za histeryczkę?
- Wiesz, że nie o to chodzi.
- Twierdzisz, że przeinaczam prawdę?
- Nie, po prostu nie musisz ze mną nigdzie iść!
- A dlaczego Ci tak zależy, żeby iść samemu?

Podobno słowa mają swój termin przydatności, jak np. profesjonalny, czy najwyższa jakość.

Najwyższa, czyli jaka ?

Profesjonalny, czyli jaki i co lub kto o tym wszystkim stanowi.

Liczy się konkret i autentyczność oraz odpowiednia dawka wiedzy. Czy mam przekonywać Was dalej jaki niezwykle będzie dzisiejszy kongres ??

Tłumacz w zmieniającym się świecie.

Jakby świat można było odmienić przez przypadki:

Mianownik kto co: TŁUMACZ

Dopełniacz kogo czego: ZLECENÍ

Celownik komu czemu: KAMERCE

Biernik kogo co: CZŁOWIEKA

Narzędnik z kim z czym: Z KAWĄ i Lubelskim Stowarzyszeniem Tłumaczy

Miejscownik o kim o czym: O NAS

Wołacz o: pieniądze za fakturę

Och Ty Tłumaczu Tułaczu.

Nie poddawaj się.

Świat się zmienia, zmienimy się i my. Świat należy do NAS - Już czas

[!] Uwaga:

Zabijanie czyjegoś entuzjazmu i sposobu myślenia powinno być przestępstwem regulowanym Kodeksem karnym, a nikt z nas przecież nie chce iść do więzienia. Zatem, wszem i wobec, ZACZYNAMY ! :)